

Sygn. akt II AKa 293/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Rydzewski

Sędziowie: SSA Jerzy Sałata

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S.A. K.

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r.

sprawy

A. W., s. K., ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt **III K 8/17**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. W. (Kancelaria Adwokacka w B.) kwotę 738,00 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem opłaty za obronę oskarżonego z urzędu w II Instancji;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. W. (l. 28) został oskarżony przez oskarżyciela publicznego o to, że:

w dniu 10 czerwca 2016r., między godz. 12.00 a 14.30, w m. G. gm. K. oraz Ż. pow. (...), wiedząc, że znana mu osobiście D. R. posiada zgromadzone na koncie bankowym środki pieniężne oraz znając kod dostępu do tej karty, wszedł do niezamkniętego mieszkania pokrzywdzonej i z zamiarem dokonania zaboru karty bankomatowej V. (...) Bank (...) wydanej na nazwisko D. R. oraz zaboru pieniędzy z jej konta, wykorzystując, iż pokrzywdzona śpi, wyjął kartę bankomatową z torebki, a następnie - gdy pokrzywdzona przebudziła się i zobaczyła go - w celu udaremnienia ujawnienia kradzieży karty i rozpoznania go jako jej sprawcy, chwycił nieustalone narzędzie tępokrawędziste lub tępe i z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. R. zaczął uderzać ją w głowę na wysokości pokrywy czaszki i twarzoczaszki oraz w prawą kończynę górną, którą zasłaniała się przed ciosami, zadając jej nie mniej niż czternaście

uderzeń, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci szesnastu obficie krwawiących ran tłuczonych na całej powierzchni głowy oraz liczne zasinienia, otarcia naskórka głowy i twarzy, podśluzówkowych wylewów krwawych oraz ranę tłuczoną wargi górnej, które to krwawienia i obrażenia miały negatywny wpływ na wydolność układu krążeniowego i - przy współistnieniu innych czynników - skutkowały ostrą niewydolnością krążeniowo - oddechową, która ostatecznie doprowadziła do zgonu D. R. i pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym z jej śmiercią, a następnie przykrył jej twarz poduszką aby uniemożliwić jej krzyk i wezwanie pomocy, po czym nieprzytomną pozostawił bez pomocy, wyszedł z mieszkania, zamykając jej na klucz i tego samego dnia w godz. pomiędzy 14.05 a 14.15 udał się do miejscowości Ż., gdzie w bankomacie Banku (...) ul. (...), przy użyciu wcześniej skradzionej karty bankomatowej, wypłacił z konta pokrzywdzonej w celu przywłaszczenia kwotę 2.000 złotych oraz usiłował wypłacić kwotę 3.000 złotych, czego jednak nie dokonał z uwagi na limit dzienny wypłat,

- tj. o czyn z art. 148 §1 kk w zb. z art. 278 §1 i 5 kk i art. 13 §1 kk w zw. z art. 278 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 8/17, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy poczynił następujące rozstrzygnięcia:

1. oskarżonego A. W. uznał za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2016 roku, pomiędzy godziną 12.00 a 14.30, w miejscowości G. gm. K. oraz Ż., działając ze z góry powziętym zamiarem dokonania zaboru w celu przywłaszczenia należącej do D. R. karty bankomatowej V. (...) Bank (...) oraz, przy wykorzystaniu tej karty oraz znanego sobie kodu dostępu, pieniędzy zgromadzonych na należącym do pokrzywdzonej rachunku bankowym, wszedł do niezamkniętego mieszkania pokrzywdzonej i wykorzystując, iż pokrzywdzona śpi, wyjął kartę bankomatową z jej torebki, a następnie, po opuszczeniu mieszkania, udał się do miejscowości Ż., gdzie w bankomacie Banku (...) przy ul. (...), przy użyciu wcześniej skradzionej karty bankomatowej, wypłacił z konta pokrzywdzonej kwotę 2.000 złotych oraz usiłował wypłacić kwotę 3.000 złotych, czego jednak nie dokonał z uwagi na przekroczony limit dzienny wypłat, czyn ten zakwalifikował z art. 278 §1 i 5 kk w zb. z art. 13 §1 kk w zw. z art. 278 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 278 §1 kk w zw. z art. 11 §3 kk, wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego A. W. uznał za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2016 roku, pomiędzy godziną 12.00 a 13.00, w miejscowości G. gm. K., przewidując i godząc się na skutek w postaci śmierci D. R., zadając jej co najmniej 14 uderzeń nieustalonym narzędziem tępokrawędzistym w głowę na wysokości pokrywy czaszki i twarzoczaszki oraz prawą kończynę górną po tym, jak pokrzywdzona przebudziła się po dokonanych przez oskarżonego zaborze karty bankomatowej, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci szesnastu obficie krwawiących ran tłuczonych na całej powierzchni głowy oraz licznych zasinień, otarć naskórka głowy i twarzy, podśluzówkowych wylewów krwawych oraz ranę tłuczoną wargi górnej, które to krwawienia i obrażenia miały negatywny wpływ na wydolność układu krążeniowego i - przy współistnieniu innych czynników - skutkowały ostrą niewydolnością krążeniowo - oddechową, która ostatecznie doprowadziła do zgonu D. R., czyn ten zakwalifikował z art. 148 §1 kk i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 §1 kk i art. 86 §1 kk połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach 1 i 2 wyroku i wymierzył mu karę łączną 16 lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12 czerwca 2016 roku, godz. 15.00;

5. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku - wyłącznie w zakresie kary - złożył zarówno obrońca oskarżonego, jak i prokurator.

Obrońca oskarżonego A. W. zaskarżył ów wyrok w punktach 1, 2 i 3 - co do wymiaru kary.

Wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za czyn opisany w punkcie 1 i w punkcie 2 wyroku oraz kary łącznej z punktu 3 wyroku.

Uzasadniając swoje stanowisko i podniesione zarzuty skarżący wskazał, że wymierzając karę za czyn opisany w punkcie 1 wyroku Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę tego, że oskarżony w swoim środowisku miał bardzo dobrą opinię, dbał o dobro swojej rodziny, złożył w toku postępowania obszernie wyjaśnienia, dzięki którym możliwe było ustalenie okoliczności tego czynu oraz tego, że nie jest on osobą z znacznym stopniem zdemoralizowaną. Zdaniem obrońcy kara za ten czyn nie powinna przekroczyć 6 miesięcy pozbawienia wolności. W przypadku kary wymierzonej za czyn z punktu 2 Sąd I instancji miał - zdaniem apelującego - pominąć fakt, że oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia co do tego zdarzenia, uczestniczył w innych czynnościach śledztwa i w ten sposób w decydującej mierze przyczynił się do ustalenia okoliczności śmierci ofiary. Obrońca ocenił, że kara za ten czyn nie powinna przekroczyć 8 lat pozbawienia wolności. Odnosząc się do wymiaru kary łącznej skarżący wskazał, że dobro naruszone przez oskarżonego czynem z punktu 1 wyroku przedstawia zdecydowanie niższą wartość, niż życie pokrzywdzonej, a zatem ustalenie kary za ten czyn na tak wysokim poziomie miało wpływ na orzeczenie kary łącznej, która jest karą rażąco niewspółmierną, zwłaszcza z uwagi na względy prewencji indywidualnej i ogólnej wskazane w art. 85a kk. Ostatecznie autor apelacji uznał, że wprawdzie Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności łagodzące i obciążające, jednakże nie nadał im właściwego znaczenia.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez wymierzenie A. W.:

- za czyn wymieniony w pkt 1 - kary 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn wymieniony w pkt 2 - kary 8 lat pozbawienia wolności,
- kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności.

Nadto obrońca wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Wyrokowi temu zarzucił:

- rażąco niewspółmierność jednostkowej kary wymierzonej oskarżonemu za czyn z art. 148 §1 kk (15 lat pozbawienia wolności) i w konsekwencji rażąco niewspółmierność kary łącznej 16 lat pozbawienia wolności, podczas, gdy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu, stopień jego zawinienia, działanie z niskich pobudek, a także wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do skazanego i oczekiwania wobec kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uzasadniają wymierzenie oskarżonemu surowszej kary jednostkowej za popełnienie zbrodni zabójstwa, a w konsekwencji surowszej kary łącznej za popełnienie obu czynów, co do których Sąd uznał winę oskarżonego.

Formułując opisany wyżej zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 §1 kk, a następnie - na zasadzie art. 85 §1 i §2 kk oraz art. 86 §1a kk - połączenie obu kar jednostkowych i orzeczenie kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

W swoim piśmie kierowanym do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (data wpływu 31.08.2017r.) oskarżony ponownie zwrócił się o wymierzenie mu łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. W. okazała się bezzasadna w całej swej rozciągłości, a tym samym nie mogła doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Dla jasności dalszego wyводу i zakreslenia granic kontroli odwoławczej w niniejszej sprawie, przypomnieć w tym miejscu należy, że – zgodnie z treścią art. 433 §1 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 15.04.2016 r.) - Sąd

odwoławczy był zobowiązany do rozpoznania omawianej sprawy zasadniczo w granicach zaskarżenia oraz zarzutów zakreślonych przez autora apelacji, tj. co do rozstrzygnięć związanych z wymiarem obu kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności (z uwzględnieniem domniemań płynących z art. 447 § 1-3 kpk), zaś w zakresie szerszym jedynie w razie ujawnienia wyjątkowych okoliczności, o których mowa w końcowej części przywołanego wyżej przepisu. Należy zatem stanowczo podkreślić, że zarówno oskarżony, jak i jego obrońca nie kwestionowali tej sfery wyroku Sądu Okręgowego, która jest związana z przypisaniem oskarżonemu konkretnych przestępstw (zgodnie z ich nowym, odmiennym opisem zawartym w treści orzeczenia), a także z przyjętą przez Sąd meriti kwalifikacją prawną tych czynów.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów przedstawionych w apelacji obrońcy oskarżonego (rozwinętych w uzasadnieniu tego środka odwoławczego), dotyczących rażącej niewspółmierności kar orzeczonych wobec A. W. – kar jednostkowych pozbawienia wolności (pkt 1 i 2 wyroku), jak i kary łącznej 16 lat pozbawienia wolności (pkt 3).

Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, ustawodawca celowo obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między Sądem a stroną skarżącą (skądinąd naturalne) nie prowadziły w każdym takim wypadku do zmiany w drugiej instancji wysokości kary; pojęcie „rażącej niewspółmierności” zostało sprecyzowane w praktyce jako różnica „wyraźna”, „bijąca w oczy”, czy „oślepiająca” (por. wyrok SA w Krakowie z 28.05.2010r., II AKa 82/10, KZS 2010/6/45).

Na wstępie należy wskazać, że skarżący zasadniczo (z pewnymi wyjątkami) nie kwestionuje prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie katalogu zaprezentowanych okoliczności mających wpływ na wymiar kar jednostkowych. Przywołuje bowiem te same fakty i przesłanki, a zatem: przyznanie się oskarżonego do zarzuconych mu czynów, wyrażoną skruchę, uprzednią niekaralność oskarżonego, ustabilizowany tryb życia, czy pozytywną opinię środowiskową. Analogiczne okoliczności ustalił i uwzględnił w procesie wymiaru kary Sąd I instancji, o czym przekonują wywody zawarte na stronach 12 - 14 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela omawiane ustalenia i zapatrywania.

Nie ma z pewnością racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji - w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 wyroku (z art. 278 §1 kk i in.) - że powinien uwzględnić na korzyść oskarżonego dodatkowo jego bardzo dobrą opinię oraz to, że dbał on o dobro swojej rodziny. Faktem jest, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd meriti ustalił, że oskarżony A. W. cieszył się w swoim miejscu zamieszkania dobrą opinią (str. 4 uzasadnienia), jednakże - wbrew sugestiom obrońcy - nie była to opinia wyróżniająca, czy nawet „bardzo dobra”. Oskarżony po prostu nie wchodził w konflikt z prawem, pracował zarobkowo i posiadał tzw. normalną, typową rodzinę; nic nie wskazywało, że może dopuścić się tak poważnego przestępstwa. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym oceny autora apelacji, że oskarżony W. „dbał o dobro swojej rodziny”, skoro swoim nieodpowiedzialnym i egoistycznym zachowaniem, ukrywanym przed najbliższymi, a w szczególności zamiłowaniem do gier hazardowych (co w konsekwencji pociągnęło za sobą lawinowe zadłużanie się), doprowadził do sytuacji, w której byt materialny jego rodziny znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. Należy pamiętać, że właśnie z tego powodu, w obliczu groźących mu stanowczych konsekwencji windykacyjnych, oskarżony postanowił popełnić przestępstwo przeciwko mieniu, przypisane mu w punkcie 1 wyroku, które uprzednio zaplanował.

Nie są także przekonujące argumenty skarżącego, w których uwypukla on okoliczność, że oskarżony - w zakresie omawianego czynu z punktu 1 - złożył w toku postępowania obszerne wyjaśnienia, które umożliwiły ustalenie przebiegu zdarzenia, zaś kwestia ta została bezpodstawnie pominięta przy wymiarze kary. Należy przyjąć, że Sąd Okręgowy miał na uwadze te właśnie przesłanki, przywołując wśród okoliczności łagodzących - w ramach pewnego skrótu myślowego - fakt przyznania się oskarżonego do winy i okazaną przez niego skruchę. Jest oczywistym, że owo przyznanie się, jak i wyrażenie skruchy miało miejsce podczas składania przez oskarżonego wyjaśnień w toku prowadzonego postępowania karnego. Z drugiej zaś strony konieczne jest przypomnienie, że oskarżony posługiwał się skradzioną kartą bankomatową należącą do pokrzywdzonej w trakcie wyjazdu do Ż., używał jej w monitorowanym bankomacie, został zarejestrowany przez kamerę, a zatem dowody o charakterze obiektywnym wprost wskazywały

na oskarżonego jako sprawcę tego czynu. W tej sytuacji wyjaśnienia oskarżonego jedynie dopełniły i potwierdziły okoliczności logicznie wynikające z zebranego materiału dowodowego, z czego oskarżony z pewnością zdawał sobie sprawę.

Podobnie nietrafny jest zarzut obrońcy oskarżonego, w ramach którego wywodzi on, że Sąd I instancji winien dodatkowo wypunktować na korzyść oskarżonego, iż nie jest on osobą w znacznym stopniu zdemoralizowaną. Stanowisko to jest całkowicie niezrozumiałe, skoro w swych rozważaniach Sąd Okręgowy wyraźnie podał, że w poczet okoliczności korzystnych dla oskarżonego przy wymiarze kary - za czyn z punktu 1 - zalicza m.in. dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz wyrażoną przez niego skruchę, a zatem przesłanki, które w sposób bezpośredni wskazują na brak znacznej demoralizacji sprawcy. Trudno wymagać, aby tego typu okoliczności (polegające na braku jakiejś cechy negatywnej - w tym przypadku demoralizacji) były dodatkowo eksponowane i osobno omawiane. Przywołane wywody świadczą o tym, że Sąd I instancji miał z pewnością w swym polu widzenia sylwetkę oskarżonego, w tym jego cechy osobowe ustalone podczas prowadzonego postępowania dowodowego.

Powyższe rozważania wskazują zatem ostatecznie, że - z wyjątkiem możliwej w praktyce do przywołania opinii z miejsca zamieszkania - Sąd I instancji generalnie prawidłowo wskazał na te okoliczności łagodzące, które powinny mieć istotny wpływ na wymiar kary za przypisany oskarżonemu czyn z art. 278 §1 kk i in. Przesłanki te zostały prawidłowo przeciwstawione okolicznościom obciążającym, wyraźnie opisanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co doprowadziło do ich wzajemnego, rozsądnego wyważenia w ramach swobodnego uznania sędziowskiego, które to wyważenie nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu odwoławczego. Pomięta opinia z miejsca zamieszkania oskarżonego nie posiada tak zdecydowanie pozytywnego wydźwięku, aby mogło to wpłynąć na końcową decyzję w zakresie konkretnego pułapu wymierzanej obecnie kary. Kara dwóch lat pozbawienia wolności jest w tej sytuacji - jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy - karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości omawianego czynu, stopnia zawinienia sprawcy, jak i spełnia wszystkie stawiane przed nią cele prewencyjne - zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej. Przeciwnie stanowisko skarżącego nie może zyskać aprobaty, gdyż ma charakter wybitnie polemiczny, sprowadzając się w istocie do bardziej liberalnej oceny zachowania oskarżonego A. W. w ustalonych przez Sąd meriti warunkach. Nie można w tym miejscu zapominać, w jakich okolicznościach doszło do bezprawnego pozyskania, a następnie wykorzystania skradzionej karty bankomatowej należącej do D. R., a także o tym, że oskarżony nie tylko dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 2.000 złotych z konta bankowego pokrzywdzonej, ale i usiłował pobrać na jej szkodę kolejną kwotę 3.000 złotych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także argumentacji zawartej w apelacji obrońcy, odnoszącej się do rzekomego pominięcia istotnych okoliczności łagodzących w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyroku (z art. 148 §1 kk), co miało - zdaniem skarżącego - prowadzić do orzeczenia za ten czyn kary rażąco surowej. Obrońca zdecydowanie zbyt dużą wagę przykładając do rzekomego złożenia przez oskarżonego obszernych wyjaśnień co do omawianego czynu i jego aktywnego udziału w innych czynnościach śledztwa. Skoro oskarżony zasadniczo przyznał się do popełnienia tak opisanego czynu i wyraził z tego tytułu skruchę (co zostało odnotowane przez Sąd I instancji), to logicznym pozostaje, że nie odmawiał udziału w czynnościach prowadzonego postępowania karnego, w tym złożył w tej materii stosowne wyjaśnienia opisując przebieg tego zdarzenia. Niemniej jednak - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie wszystkie okoliczności podane przez oskarżonego okazały się prawdziwe i pomocne w czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie tego czynu. Nieprawdziwe okazały się bowiem twierdzenia oskarżonego w zakresie liczby ciosów zadanych pokrzywdzonej, zaś w tej części - niezwykle istotnej dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego - ustalenia faktyczne czynione były przez Sąd w oparciu o opinię sądowo - lekarską, z którą korespondowała opinia biegłego z zakresu badania śladów krwawych. Skoro oskarżony twierdził, że uderzył pokrzywdzoną jedynie dwa razy, zaś bezspornie ustalono, że uderzeń tych było przynajmniej 14, to należy uznać, że oskarżony A. W. starał się w toku postępowania umniejszać swoją winę, dążąc w ten sposób do istotnej zmiany przyjętej ostatecznie przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu. Nie wskazał także konkretnie i nie ujawnił przedmiotu, którym uderzył pokrzywdzoną, jak również nie ujawnił miejsca jego porzucenia, co skutkowało brakiem jego odnalezienia i wykorzystania w procesie w charakterze dowodu rzeczowego. W tej sytuacji argumenty zawarte w apelacji nie mogą uzasadniać zarzutu stawianego Sądowi I instancji, gdyż prawidłowo ocenił on, że postawa oskarżonego nie była tu

na tyle jednoznacznie pozytywna, aby należało go z tego tytułu szczególnie premiować w zakresie wymiaru kary za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, dostrzegającego i akcentującego we wniesionym środku odwoławczym wyłącznie okoliczności dla oskarżonego korzystne, Sąd I instancji w sposób właściwy ocenił wagę ustalonych przesłanek rzutu na wysokość orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, tj. zarówno kary za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 1 wyroku (2 lata), jak i za zbrodnię zabójstwa z punktu 2 wyroku (15 lat). Sąd odwoławczy ocenę tę w pełni podziela, jako zgodną z dyspozycją art. 53 kk, wyważoną, sprawiedliwą, a także obejmującą całokształt istotnych okoliczności, które winny być brane pod uwagę w procesie sądowego wymiaru kary.

Na tym tle twierdzenia skarżącego uznać należy za pozbawione wymaganego pogłębienia, gdyż - po wyeliminowaniu argumentów ewidentnie chybionych (o czym była mowa wyżej) - ograniczają się one w zasadzie do zarzutu niedocenia przez Sąd Okręgowy prawidłowo ustalonych okoliczności łagodzących. Skarżący nie uzasadnia bliżej tego stanowiska zawartego w punktach I i II uzasadnienia apelacji. Nie dostrzega także ważnych, wymienionych przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążających dla oskarżonego A. W., takich jak okoliczności popełnienia obu czynów, a zwłaszcza fakt, że oskarżony zaatakował i okradł osobę którą znał osobiście, której pomagał w czynnościach życia codziennego, zyskując w ten sposób jej zaufanie, osobę starszą, niesamodzielną, schorowaną, a zatem bezbronną w starciu z osobą oskarżonego. Przy wystąpieniu tak istotnych przesłanek niekorzystnych dla oskarżonego nie mogło być mowy o postulowanym przez obrońcę wymierzeniu kar jednostkowym na pułapie ich minimalnego zagrożenia ustawowego lub zbliżonym. Zgodzić należy się zatem z oceną, że wymierzone oskarżonemu kary posiadają niezbędny walor wychowawczy, a zatem spełniają zadania prewencyjne - zarówno wobec osoby samego sprawcy (prewencja indywidualna), jak i względem ogółu społeczeństwa (prewencja ogólna). Zwłaszcza w tego rodzaju sprawach, nagannych moralnie i niezwykle bulwersujących opinię publiczną, ten ostatni cel kary winien być szczególnie dowartościowany.

Skarżący swoim zarzutem (rażącej niewspółmierności kary) objął także karę łączną pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu A. W. w punkcie 3 zaskarżonego wyroku. Pewna trudność Sądu odwoławczego w odniesieniu się do tego zarzutu wynika z tego, że skarżący nie rozwinął owego zarzutu i nie przedstawił w tym zakresie konkretnej, wyczerpującej argumentacji. Poprzestał na oczywistym w istocie stwierdzeniu, nie wnoszącym zbyt wiele do omawianej obecnie sprawy, że dobro prawne naruszone czynem opisanym w punkcie 1 wyroku przedstawia zdecydowanie niższą wartość, niż życie pokrzywdzonej, a zatem dobro prawne zaatakowane w ramach czynu z punktu 2 wyroku. Problem jednak w tym - czego najwyraźniej nie dostrzegł skarżący - że przy wymiarze kary łącznej konieczne jest rozważenie nieco innych przesłanek (okoliczności), niż ma to miejsce w przypadku kar jednostkowych. Niemniej jednak omawiany zarzut uznać należy za bezzasadny. Wymierzając oskarżonemu karę łączną 16 lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy zastosował prawidłowo wypracowane w orzecznictwie dyrektywy racjonalnego wymiaru kary łącznej, opierając ten wymiar na częściowej absorpcji (zasada asperacji). Prawidłowo uwzględniono tu - na korzyść oskarżonego - ścisłą zbieżność czasową przypisanych oskarżonemu czynów (popełnionych tego samego dnia) oraz tożsamość osoby pokrzywdzonej, a także niekorzystny dla A. W. fakt, że swą aktywność przestępczą skierował on przeciwko różnego rodzaju dobrom prawnym, tj. mieniu oraz życiu ludzkiemu. Rozważenie tych właśnie okoliczności doprowadziło do rozstrzygnięcia sprawiedliwego, a jednocześnie koniecznego (niezbędnego) z punktu widzenia celów wymierzanej wobec tego właśnie oskarżonego kary łącznej. Należy podzielić wypracowany w orzecznictwie pogląd, że stosowanie podczas wymiaru kary łącznej zasady pełnej absorpcji lub zasady pełnej kumulacji może być uzasadnione tylko w wyjątkowych przypadkach, zaś najczęściej właściwe będzie - jak w niniejszej sprawie - stosowanie zasady asperacji, stanowiącej odpowiedź na potrzeby sprawcy dopuszczającego się więcej niż jednego przestępstwa. Skoro wobec oskarżonego W. wystąpiły, na etapie kształtowania kary łącznej, wymienione wyżej okoliczności, tzn. zarówno działające na jego korzyść, jak i dla niego niekorzystne, to logicznym jest, że przyjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie jest optymalne i w pełni odpowiadające celom wymierzanej kary łącznej. W obliczu tej argumentacji za całkowicie chybione uznać należy twierdzenia autora apelacji, że kara łączna w znacznie niższym wymiarze, a zwłaszcza na poziomie sugerowanym w treści apelacji, pozwoli osiągnąć w przypadku oskarżonego cele, o których mowa w dyspozycji art. 85a k.k.

Podsumowując zarzuty apelacyjne związane z wysokością wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej, Sąd Apelacyjny pragnie jeszcze raz podkreślić, że są one całkowicie bezzasadne. Prawidłowe odkodowanie, a następnie wyważenie okoliczności obciążających i łagodzących doprowadziło Sąd Okręgowy do słusznych konkluzji, znajdujących swój wyraz w wymiarze poszczególnych, opisanych wyżej kar. Argumentacja skarżącego była w istocie gołosłowna, a także oderwana od prawidłowych ustaleń poczynionych w tej sprawie przez Sąd meriti. W takim przypadku zarzuty apelacyjne nie mogły przynieść rezultatu oczekiwanego przez oskarżonego i jego obrońcę.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej argumenty Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 §1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za całkowicie nietrafną, nie dopatrując się także uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu - stosownie do dyspozycji art. 433 §1 kpk (orzekanie poza granicami zaskarżenia).

Skoro - jak wyżej omówiono - Sąd Apelacyjny uznał kary wymierzone przez Sąd I instancji za prawidłowe i sprawiedliwe, to logicznym pozostaje, że nie uwzględnił równocześnie zarzutów podniesionych w apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, zmierzających do podwyższenia kary za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 2 wyroku (do 25 lat pozbawienia wolności), a także - w konsekwencji - do zaostrzenia kary łącznej pozbawienia wolności. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy starannie uzasadnił, z jakich powodów uznał, że w tym przypadku nie mogła znaleźć zastosowania zarówno kara dożywotniego pozbawienia wolności, jak i kara 25 lat pozbawienia wolności. Z uwagi jednak na brak wniosku tego skarżącego, złożonego w trybie art. 457 §2 k.p.k., Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby szczegółowego odnoszenia się do treści tego środka odwoławczego.

Sąd Apelacyjny w punkcie II wyroku – na podstawie § 4 ust.1 i 3, § 17 ust.1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714), a także art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. - przyznał obrońcy oskarżonego koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (wraz z podatkiem VAT – 23%), albowiem A. W. korzystał w toku tego postępowania z pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu, zaś koszty te nie zostały przez niego uiszczone nawet w części. Przyznana kwota wynika ze stawki minimalnej (738,00 zł. brutto).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk, art. 626 §1 kpk i art. 624 §1 kpk, mając na uwadze aktualną sytuację życiową i prawną oskarżonego, nie posiadającego realnych perspektyw na uzyskanie jakichkolwiek istotnych dochodów w najbliższej przyszłości. W tej sytuacji zasadnym było zwolnienie oskarżonego A. W. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, a także obciążenie Skarbu Państwa wydatkami tego postępowania.